

s. Bruna od Maryi

Abp LEFEBVRE: „Nie możemy połączyć w jedno prawdy i błędu”

Link do filmu: <https://youtu.be/eX1nLaRhLzQ>

Zostań Patronem kanału – wesprzyj, proszę, moja prace:

Fundacja Biskupa Hugona
Bank Pocztowy S.A. 17 1320 1104 3006 5417 2000 0001
tytułem: pustelnicz-youtube

Źródła:

abp Marcel Lefebvre, „List do zagubionych katolików”, Wyd. Te Deum, Warszawa 2006, Wydanie I, ss. 74-78, <https://tedeum.pl/pl/p/List-otwarty-do-zagubionych-katolikow/903> [dostęp: 9.06.2025].

Pius XI, Encyklika "Mortalium animos" o popieraniu prawdziwej jedności religii, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/mortalium_animos_06011928 [dostęp: 9.06.2025].

Nie którzy tym łatwiej dają się uwieść złudnym pozorom słuszności, gdy chodzi o popieranie jedności wszystkich chrześcijan. Czyż nie jest rzeczą słuszną - wciąż się to powtarza, - ba - nawet obowiązkiem, by wszyscy, którzy wyznają imię Chrystusa, zaprzestali wzajemnych oskarżeń i raz przecież połączyli się we wspólnej miłości? (...)

Ponieważ więc sumienie Naszego Urzędu Apostolskiego każe Nam nie dopuścić do tego, by owczarnia Pana uległa zgubnym złudzeniom, odwołujemy się do Waszej gorliwości, Czcigodni Bracia, byście nie omieszkali zwrócić baczną uwagę na to zło, ufamy bowiem, że przy pomocy słów i listów każdego z Was łatwiej do wiernego ludu dotrą i zrozumiane będą te zasady i rozważania, które wnet wyłuszczymy. Tak więc katolicy dowiedzą się, co mają sądzić i jak się mają zachować wobec poczynań, zmierzających ku temu, by wszystkich, którzy mienią się chrześcijanami, w jakikolwiek sposób zespolić w jedną całość. (...)

Kościół - tak sądzą - co najwyżej tylko w okresie od czasów apostolskich aż do soborów powszechnych był jeden jedyny i zgodny. Mówią, że należy więc dawne sprawy sporne i różnice zdań, które po dziś dzień są kością niezgody wśród rodzin chrześcijańskich, pozostawić na boku, z innych zaś nauk ulepić i przedłożyć wspólną regułę wiary, której wyznawanie zbratałoby wszystkich i przez co wszyscy czuliby się braćmi. (...)

W tych warunkach oczywiście ani Stolica Apostolska nie może uczestniczyć w ich zjazdach, ani też wolno wiernym zabierać głosu lub wspomagać podobne poczynania. Gdyby to uczynili, przywiązałyby wagę do fałszywej religii chrześcijańskiej, różniącej się całkowicie od jedyne Kościoła Chrystusa. Czyż możemy pozwolić na to - a byłoby to, rzeczą niesłuszną i niesprawiedliwą, by prawda, a mianowicie prawda przez Boga objawiona, stała się przedmiotem układów? (...)

Jasną rzeczą więc jest, Czcigodni Bracia, dlaczego Stolica Apostolska swym wiernym nigdy nie pozwalała, by brali udział w zjazdach niekatolickich. Pracy nad jednością chrześcijan nie wolno popierać inaczej, jak tylko działaniem w tym duchu, by odszczepieńcy powrócili na łono jedyne, prawdziwego Kościoła Chrystusowego, od którego kiedyś, niestety, odpadli.